

Przed meczem Czechy - Polska

Kulminacyjny punkt sezonu. Przegląd drużyn. Zwycięstwo zależy od naszej ambicji

Praga, w sierpniu.

Po przegranej meczu z Czechosłowacją w pływaniu, przyszła kolej na lekką atletykę. Mamy tu wprowadzić pozornie szansę o wiele większą i bardziej realną, ale należy sobie wreszcie uprzytomnić, że sytuacja jest w tym roku naprawdę groźna. Czesi zrobili znowu wielkie postępy. Polacy, naogół wzięwszy, nie mogą tego nieestety o sobie powiedzieć.

Czechosłowacki Związek lekkoatletyczny wybrał wreszcie na długich przygotowaniach i specjalnych zawodach eliminacyjnych w Budziejowicach swą drużynę.

Na setkę wyznaczono Engla i Nowotnego. O Engla nie trzeba dużo mówić. W roku bieżącym odniósł on cały szereg sukcesów w kraju i zagranicą i jest dziś jednym z najlepszych sprinterów europejskich. Obecnie znajduje się w doskonałej formie i swój czas 10,7, uzyskany już kilkakrotnie bez trudu i na złych bieżniach czeskich, może poprawić jeszcze w każdej chwili. To też zwycięstwo jego nie może ulegać wątpliwości.



HALASSY. Jedynego pływaka węgierskiego wygrał 1500 mtr. st. dow.

być przed Jahnem" — powiedział, i przyszedł rzeczywiście na drugim miejscu za Englem. Lepiej niż 11 s. na setkę i 23 s. na 200 m. nie zrobi jednak. Ponieważ pobiegnie również w obu sztafetach, możliwe jest, że przycięż na 100 m. nie będzie startował i w tym wypadku przewidziany jest Jahn, bądźto Bartl, z których jeden pojedzie jako rezerwow.

400 m. okupowali dla siebie Knenický i Fisher. Pierwszy, rekordzista Czechosłowacji, uzyskał jak wiadomo w Pardubicach 49,8, a więc nie raz w tym roku przekroczył zaczęwaną granicę 50 sek. Fizyczny słaby Fisher osiąga wyniki, o które niktby go nie posadzał. Najlepszy jego czas — 50,2 s. Jest on mało wytrzymały jednak i silniejsze tempo z początku może go zarżnąć.

Na 800 m. startować będą Dvorsky i dr. Drozda. Dvorsky, młody prowincjonalny zawodnik z Prościejowa uzyskał na eliminacyjnych zawodach w Budziejowicach 1:59,8, a więc swój życiowy rekord. Dopiero pod koniec sezonu przychodzi on do formy i na miejsce w reprezentacji zasłużył sobie rzetelnie. Dr. Drozda, stary, doświadczony zawodnik, jest zdecydowanie przetrenowany. Najlepszy jego czas, to równe 2 minuty, ale nie posadzam go teraz nawet o to. Jest to wytrwały i taktyczny i mimo wszystko należy na niego uważać.

Pobiegnie on wraz z J. Strnistem również i 1500 m. Brneński „Jindra” jest jednym z najmocniejszych czeskich zawodników. Ambitny i w ogniu walki zdolny do największych poświęceń, świecił swój triumf w Pardubicach, zwyciężając Kelera. Jego najlepszy czas tegoroczny 4:03,8 m., najlepszy czas Drozdę 4:04 m.

5 km. obsadzają Koscak i Simek. Koscaka znamy wszyscy doskonale. Jest to trochę kapryśny zawodnik, marnujący swój talent dla braku tre-



ELIMINACJE CZESKIE NA MECZ Z POLSKĄ Engel — 22,2 i Novotny — 23, walczą na 200 mtr.

nera. Nie jest on w stanie w tej chwili zdobyć się na lepszy czas, niż 15,20 m. Może on jednak zgotować niespodziankę, gdyż nigdy nie wiadomo, do czego jest zdolny. W żywej pamięci wszystkich jest jeszcze zapewne jego imponujące zwycięstwo nad Petkiewiczem w dobre największej jego slawy, przed 2 laty w Warszawie. Pełnił on go zresztą, jak wiadomo, i w Pradze. Simek, utalentowany zawodnik praski znalazł się w reprezentacji dość niespodziewanie. Lepszym od niego jest Sleraczek, ale przeważał tu fakt, że Simek może być równocześnie rezer-

wowym na 800 i 1500 m.

Sztafeta 4x100 m. nie jest właściwie jeszcze definitywnie złożona. Engli, Fisher, Novotny, Bartl i Jahn są brani pod uwagę. Możliwe jest, że nie pobiegnie Novotny, aby się nie przeczął.

Sztafeta 4x400 m. składać się będzie z Knenického, Fishera, Kratkiego i Nowotnego. Rezerwowym Bartl. Jedyny nieznanym u nas, to Kratky, zawodnik Slavii praskiej, wszechstronny lekkoatleta, który startować będzie również w Król. Hucie w skoku w dal. Kratky będzie równocześnie rezerwo-



DVORSKY zwycięża na 800 mtr. Strnistego i Drozde.

wym w skoku o tyczce i w skoku wwyż (1,80 m).

Kula, dysk i oszczep, narobiły Czechom dużo zmartwień przy obsadzie drugich miejsc. Donda nie podlegał dyskusji. W kulę osiągnął ostatnio w Pradze 15,35 m., a więc nowy rekord czeski i wynik europejski. W dysku jest obecnie słabszy i dużo ponad 44 m. nie rzuci. Do rzutu kula, powinien był się znaleźć prócz Dondy w reprezentacji przede wszystkim brneńczyk Hampapa, który na 14 i pół metra zdobyć się może zawsze. Po nim przychodziłby w uwagę Vanouczek z 14 m. Wyznaczono Chmelika. Dlaczego nie wiem. Tem lepiej jednak dla nas.

Vanouczek będzie rzucał jedynie dyskiem. Jest to atleta o bardzo niejednorodnej i niewyrównanej formie. W zimie miał już rzuty bliskie 46 metrów! W Brnie potem 45 m., teraz jest znowu słabszy. Styl ma bardzo dziwny i nieskrystalizowany jeszcze. Sadzę, że byłby on raczej drugi w kulę niż pierwszy w dysku i decyzyjnie Czechów jest niezrozumiała.

W oszczepie startuje Chmelik i Klasek. Najlepszym jest obecnie Vitek, który miał w Budziejowicach, nieuznany zresztą, rzut powyżej 60 metrów. Nie może on jednak lechać z powodu trudności, związanych z otrzymaniem urlopu. Chmelik jest obecnie w b. dobrej formie i jego wynik w Budziejowicach 58,96 m. mógłby mu w Polsce wystarczyć do zwycięstwa. Klasek przekracza 56 metrów i ledwie tylko dlatego, że Koberstein jest obecnie jeszcze słabszy. Przed dwoma laty rzucił Klasek ponad 58 m., zresztą jeden jedyny raz w swym życiu i wtedy już twierdziłem, że był to „fuk”.

Skok wwyż będzie dla Czechów lekką sprawą. Ludzi przekraczających 180 cm. mają oni z sześciu ostatnich: Horak, Palitschek, Kühnnd, Lorenz, Kratky, Stanislaw. Jada Horak mistrz Czechosłowacji i nowa gwiazda, odkryta w Pardubicach — Palitschek; na Masarykowych Hrach skoczył on

181 cm., w dwa dni potem w Pradze 183 cm.

Skok w dal ma tylko jednego pełnowartościowego reprezentanta. Jest nim Hofman — 7,15 m. Kratky nie przekracza 6 i pół metra i nie jest groźny.

Skok o tyczce będzie solowym popisem Koreisa, który nie ma jednak wielkiej ochoty lechać do Polski. Musi się uczyć. Chcieliby wierzyć, że da się on przecięć namowić i zademonstruje w Polsce swój cały kunszt na wysokości 4 metrów. Kodada startował mało w tym roku i jeśli skoczy 360 — 370 cm., będzie dobrze.

Płotki są pieta Achillesa u Czechów. Stary Jandera żyje ze Związkiem na stopie wojennej i tomahawka, zdaje się nie chce zakopać. W Pardubicach nie startował. Wstawiono go mimo to do reprezentacji i prawdopodobnie da się uprosić. W Pradze przerał ostatnio z Buratowiczem z Jugosławii, lecz nie na leży tego brać tragicznie. Jandera nie trenował w tedy i na swój standard: 15,6, zdobył się w Polsce napewno.

Lipczik miał już 15,8, ale teraz nie podejrzewam go o tyle. W tym roku biegał bardzo mało. W Pardubicach również nie startował.

Na 400 m. przez płotki wyznaczono Lipczika i Szourka. Tutaj Czesi są bardzo słabi i zajmą chyba ostatnie dwa miejsca. Szourek nie biegał już długi czas; miał bowiem zwichniętą nogę. Najlepszy jego czas: 57 s. Lipczik jest na 400 m. jeszcze słabszy i bodajże, czy nie byłoby lepiej, gdyby startował Jandera, który na 400 m. jest jedynie rezerwowym.

Oto wszystko. Czesi nie bacząc na względy finansowe, wysyłają liczną i najmniejszą swą drużynę. Brak im będzie jedynie Vítka w oszczepie. To też są oni przekonani i wierzą głęboko, że zwyciężą.

J. Roha.



JORDAN (NIEMCY) wygrała w Paryżu skoki z trampoliny.

Sekcja tenn'sowa W.K.S. Legia, Myśliwiecka 4, tel. 9-06-30

W piątek d. 4 i sobotę d. 5 września o g. 15 i w niedzielę d. 6 września o g. 12 odbędą się pokazowe gry tenisowe między znanym w świecie zawodowcem

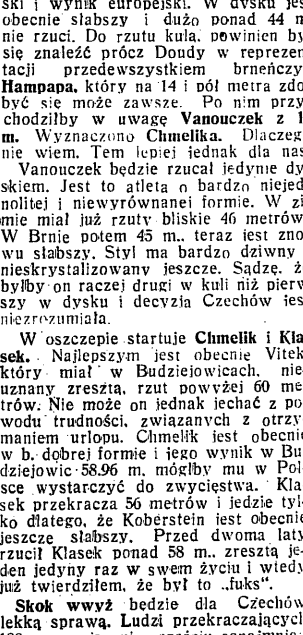
Romanem Najduchem i Erihem Stubbe (Niemcy)

a mistrzem Polski **Ignacym Toczyńskim i braćmi Stolarow**

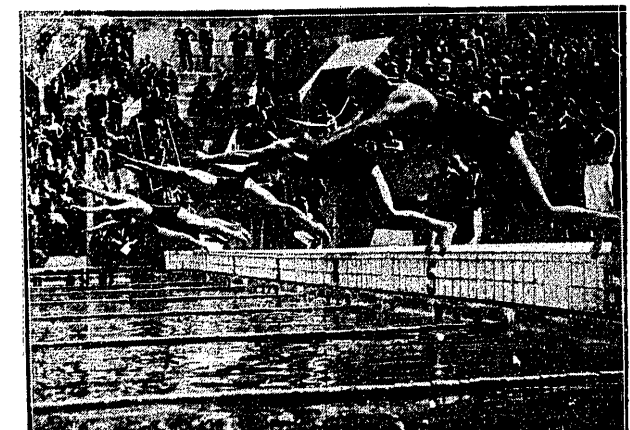
BILETY DO NABYCIA W KASIE PRZY UL. MYŚLIWIECKIEJ 4



KLASÓWNA (POLSKA) w czasie skoku z trampoliny na stadionie Tourelles; zaleła ona, jak wiadomo, siódme miejsce w tej konkurencji.



LENKEI (WĘGRY) rekordzistka Europy na 100 mtr. st. dow. posiada budowę zupełnie męską.



SENSACYJNE 400 MTR. W PARYŻU Na pierwszym planie Barany, dalej Deiters, Costoli, Guillini, Tavis, Getreuer



BARANY STARTUJE w sztafecie 4x200 mtr., skończył płynąć Szekely. Na czwartym torze czeka wwej: kójpiłki Costoli.

Kolarze dotarli do morza

Prowadzi Więcek. Ostre tempo wyścigu. Zażarte walki

Drugi etap wyścigu do morza Toruń - Bydgoszcz - Tuchola - Chojnice - Starogard, zgrupował na starcie 49 kolarzy. Odpadło na pierwszym etapie jedenastu...

Kilka osób zatrzymuje nasz motocykl, zbliża się delegacja, jedna z pań wręcza mi wianuszek kwiatowy...

Hazeniski jadą do Pragi. W czwartek kombinowana drużyna hazeny warszawsko-lódzka wyjeżdża do Pragi...

Czechosłowacji. W Pradze rozegra Warszawa dwa mecze z reprezentacją Pragi...

szwski, Wasilewski, Korwin-Piotrowski, Targoński II i 22-gi Hofszneider z czasem 7 godz. 38 m. 08 sek.

wodników głośno i serdecznie manifestujących na cześć gościnnych gospodarzy. Przemówienia członków komitetu przyjęcia, ostatnie uwagi o stanie drogi i punktach żywnościowych...

O godz. 10 min. 11 opuściliśmy gościny Toruń i różnokolorowa gronadka zawodników pofurkota w stronę Starogardu. Tempo początkowo słabe, stopniowo wzrasta.

Po 20 km. Olecki, Targoński i nowa sława Bednarek wspierani przez Michałaka inicjują ucieczki. Likwiduje je Kłosowicz i Więcek...

W sobotę i niedzielę lekkoatleci polscy stają przed najcięższą próbą. Tradycyjny mecz z Czechosłowacją w kulinarnym punkcie sezonu...

bie niespodziankę Koenickiemu, a Piechocki Fiszerowi. Na 800 mtr. Lesicki z czasem 1:58,6. musi być uważany za faworyta...

Do startu na trzecim etapie 129 i pół km. Starogard - Kościelna - Gdynia zgłosiło się 46 kolarzy. O godzinie 11 m. 30' cichy rynek Starogardu zakwilił...

Bez większych zmian przejeżdżamy Kartusy i wjeżdżamy na pierwsze wskie wzniesienie. Do ataku rzuca się Michałak, za chwilę energicznie na czoło wysuwa się Olecki...

Doniosłość meczu Czechy - Polska. Rozstrzygnięcie pucharu min. Zaleskiego. Konieczność rehabilitacji

Po dużym sukcesie, jakim był dla Górnego Śląska bezsprzedny mecz między państwami Węgry - Polska, przyniesie najbliższa sobota i niedziela nową próbę dla organizatorów...

Po dużym sukcesie, jakim był dla Górnego Śląska bezsprzedny mecz między państwami Węgry - Polska, przyniesie najbliższa sobota i niedziela nową próbę dla organizatorów...

Po dużym sukcesie, jakim był dla Górnego Śląska bezsprzedny mecz między państwami Węgry - Polska, przyniesie najbliższa sobota i niedziela nową próbę dla organizatorów...

W pierwszym dniu odbędą się następujące konkurencje: 110 m. płotki, rzut kulą, bieg 200 m., 5.000 m., skok wwyż, rzut oszczepem, bieg 800 m. i sztafeta 4x100 m.

Program drugiego dnia przewiduje: 400 m. płotki, bieg 100 m., skok o tyczce, bieg 400 m., rzut dyskiem, bieg 1.500 m., skok wdal i sztafeta 4x400 m.

Do Gdyni już niedaleko, ostatnie kilometry nie dają zasadniczych zmian. Świeńskie posuwa się Telis, Targoński I, Kłosowicz i Więcek...

Triumfy naszej hippiki w Rydze. Polacy wygrywają wszystkie konkursy i dystansują konkurentów

W dniach 21, 22, 23 i 24 sierpnia odbyły się zawody konne w Rydze z udziałem drużyn estońskiej, lotewskiej i polskiej. Aż do ostatniego dnia przed konkursem...

Dzięki mimo fatalnej pogody. Jazda na kpinę pogoda dopisywała do ostatniego dnia przed konkursem...

Półduńskiego w Warszawie), 15 przeszkód ok. 130 cm., 3 nagrody. 1) mjr. Antoniewicz (Naracz) 0. Do-nese 8, razem 8 pkt., 2) por. Strzałkowski (Nines) 0. Oberek II, razem 11 pkt., 3) mjr. Trenkwałd (Madzia) 4, Olaf 8, razem 12 pkt.

Startują cztery konie: estoński Bachus, lotewska Direkcija, polskie Olaf i Sterling. 1) kpt. lot. Ubits (Direkcija) 180 cm., 2) rotm. Szosland (Sterling) 175 cm.

Konkurencja ta od szeregu lat nie jest u nas zupełnie rozgrywana. Poza ten Nines, który miał najwięcej szans z naszych, został wycofany...

W ogólnej klasyfikacji po trzech etapach prowadzi Więcek Polonia - Bydgoszcz 22 g. 45 m. 37 sek.; 2) Stahl Bydgoszcz 22 g. 46 m. 09 sek.; 3) Targoński I 22 g. 46 m. 21 s.; 4) Kozłowski 22 g. 48 m. 03 s.; 5) Telis 22 g. 50 m. 08 s.; 6) Daniel 22 g. 51 m. 12 s.; 7) Kłosowicz 22 g. 51 m. 22 s.; 8) Korskak - Zaleski 22 g. 51 m. 24 s.; 9) Olecki 22 g. 53 m. 10 s.; 10) Heimlich 22 g. 54 m. 12 s.

Śląsk - Poznań. Przed meczem w boksie

Na czoło niedzielnych imprez w Poznaniu wysuwa się międzyokręgowy mecz pięściarski Śląsk - Poznań, który odbędzie się o godz. 12-iej w godzinie w sali kina „Metropolis”.

Organizacja wzorowa. Numery programu dziennego następowały po sobie płynnie bez nudy przerwy. Budowa i usuwanie parcou'ów wykonywane było z błyskawiczną szybkością...

3 dni. Konkurs Armii Lotewskiej. 12 przeszkód 140 cm. (za każdy błąd dolicza się 20 sekund karnych): 1) por. Strzałkowski (Nines) 1:36; 2) mjr. Trenkwałd (Madzia) 0 sek. karnych; 3) por. Szosland (Sterling) 1:23 + 40 s. k. = 2:03; 4) por. Rojewicz (Black Boy) 1:26 + 40 s. k. = 2:06; 5) por. Rojewicz (The Hoop) 1:29 + 40 s. k. = 2:09; 6) por. armii lot. Karklins (Benis) 1:43 + 40 s. k. = 2:23.

Skok wwyż rozgrywany według prawideł międzynarodowych. Przeszkoda o tyle wadiwa, że zamiast bambusów obшитych płótnem, górna część stanowiły drążki oplatane słomą.

Startują 3 ekipy po 4 jeźdźców dwukrotnie cały parcours. Suma punktów 3 najlepszych jeźdźców decyduje o zwycięstwie. 1. Polska: Mjr. Trenkwałd (Madzia) 1 nawrót 0, 2-gi - 4, razem - 4.

Niedziela w Łodzi. Program widowisk

Nadchodząca sobota i niedziela w Łodzi, będzie bogata w szereg imprez, i to prawie we wszystkich gałęziach sportu. W sobotę odbędą się zawody bokserskie...

O mistrzostwo Polski w koszykówce mecze w Warszawie, Poznaniu i Krakowie

W niedzielę rozpoczyna się międzynarodowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w meskiej koszykówce. W Warszawie (na boisku Szkoły Sanitarnej na terenie Szpitala Ujazdowskiego o godz. 11-iej) ze stołeczna Polonia walczyć będzie mistrz „Białegostoku” - Makabi.

W Poznaniu spotykają się mistrz Polski AZS poznński i łódzka YMCA i Gryz (Toruń), następnie w Krakowie zmierza się Cracovia z mistrzem Śląska HKS Łódź.

2-gi dzień. Konkurs Armii Lotewskiej. Przejście drogi bardzo ciasne, na 8 krótków, co przy wysokości do 140 i 150 stanowi już poważną pułapkę. Wysokości i szerokości przewidziana w propozycjach trzymano się bardzo ściśle.

W Warszawie i Poznaniu odbędą się mecze z udziałem drużyn z Łodzi, Bydgoszczy i Torunia. W Warszawie o godzinie 11 m. 15 w Aarborg. W drodze powrotnej do kraju walczyć będą 18 m. w Szczecinie.

W ostatnim dniu odbył się pokaz t. zw. dżygitówki, wykonywanej przez podoficerów pułku jazdy z wielką wdową i brawurą. mjr. Antoniewicz

W ostatnim dniu odbył się pokaz t. zw. dżygitówki, wykonywanej przez podoficerów pułku jazdy z wielką wdową i brawurą. mjr. Antoniewicz

Jak walczyliśmy z Węgrami

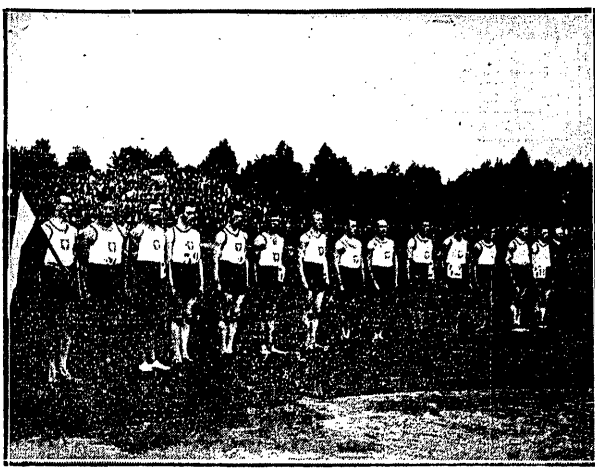
Zawodnicy polscy na wyznach najlepszych wyników. Węgrzy przeciwnikiem silniejszym



WODZOWIE WĘGRÓW
Bało, Tatar i dr. Szerelmegyi.



REPREZENTACJA WĘGIER
Pierwszy stoł Darany i Kesmarky



DRUŻYNA POLSKA
Sztandar trzyma Trojanowski, obok Hejłasz



CHMIEL
rewelacja meczu Polska - Węgry

Spotkanie z Węgrami było od czasu ostatniej Olimpiady najciekawszą próbą polskiej lekkoatletyki.

Minęły już jednak, na szczęście, czasy, kiedy spotkania z lepszymi od nas przytłaczały do tego stopnia, że zawodnicy nie byli zdolni nietylko do zawiązania jakiegokolwiek walki, ale nawet do osiągnięcia swoich normalnych rezultatów. Dziś silna konkurencja już nas nie przytłacza, ale raczej podnieca, czego widowym rezultatem są nowe rekordy. Mamy już zawodników, przed którymi ugiąć muszą czoła i „ci najlepsi”, co bez wątpienia dodaje otuchy i pewności siebie całemu zespołowi.

Węgrzy są jednak dla nas klasą zbyt jeszcze wysoka. Nie ma co mówić o „honorowej klęsce” czy „zaszczytnej porażce”; te śmiech, a utarte u nas powiedzenia nikomu już dzisiaj nie imponują. Pozostaje tylko suchy, bolesny wynik — 51:26...

Tego nie spodziewaliśmy się, coż jednak robić, kiedy lepsi zawsze mają szczęście, a słabszych stale prześladowa pech? Stara to prawda, która w historii sportu ciągle znajduje potwierdzenie...

Nie przegraliśmy jednak „nokautem”; ustępowaliśmy Węgrom wyraźnie, ale nie tak znów tragicznie. Nasi reprezentanci walczyli nadszpedzanie dzielnie. Od każdego z Polaków, stających na starcie, była myśl uparta: „a nuż, psia kość, uda się, „uderzyć” któregoś z Węgrów?” — No i udało się!

Udało się Chmielowi, który sprawiając niespodziankę największym optymistom, odniósł tak pierwszorzędny sukces, jak pobicie rekordzisty Europy Kesmarky'ego, rozprawiając się „przy o-

kazji” bezapelacyjnie z rekordem. O wielkim talencie naszego skoczka świadczy wymownie fakt, że wysokość 188 cm, zrzucił on, zaczepiając leciurnko tylko o poprzeczkę. Brak rutyny uniemożliwił mu zwycięstwo.

Udało się i E. Trojanowskiemu, który w porywający, żywiołowy sposób rozprawił się z obywatelami Węgromi, wygrywając setkę. Nie setkę właściwie, a „dziewięćdziesiątkę”, co bezwzględnie nie było dostatecznym powodem unieważnienia biegu.

Gdyby tor na 400 mtr. był krótszy o parę metrów, czy unieważniony bieg? Gdzież więc jest ta granica, która stanowi ma przyczynę do dyskwalifikacji? Czy Węgrzy nie startują nigdy w Anglii, gdzie biega się zawsze 100 jardów, a więc właśnie 90 metrów? Zbyt wiele ustępliwości i kurtuazji ze strony naszych sędziów!

Trzeba tu jednak nadmienić, że Węgrzy nie reprezentują dzisiaj w szprincie ekstraklasy europejskiej, i że walka z Englem, czy Toettim będzie nieporównanie cięższa.

Zwycięstwa Kusocińskiego zgóry przewidziane, były zupełnie pewne. Ten człowiek stanowi dzisiaj faktyczną i moralną podporę naszej reprezentacji i, na szczęście, zaczyna mieć godnego partnera w osobie Petkiewicza, wyraźnie powracającego do formy.

Stefan Kostrzewski zawiódł; zawiódł jednak tych tylko, którzy nie wiedzą, ile kłopotu sprawia mu niedająca się wyleczyć choroba nogi. Cóż pomoże największa ambicja i wola zwycięstwa, gdy w momencie maksymalnego wysiłku rozbolele mięśnie odmawiają posłuszeństwa? Kostrzewski jest jednak dalekim od „wykończenia się”. Jeszcze niejednym zwycięstwem przypomni o sobie; znamy jego nieustępliwą, zaciętą charakter.

Nietylko jednak Kostrzewskiemu się nie wiodło. Biniakowskiemu los splątał zupełnie nieoczekiwane figla. W czasie czterysto metrówki już zaraz po starcie pęka mu sznurowadło. Doprawdy, że to może zbić z tropu! Biniakowski „ciągnął” jednak znakomicie i osiągnął czas bliski rekordu

Wittman i Jędrzejowska pojechali w środę do Budapesztu na mistrzostwa Węgier. Wittman będzie brał udział m. in. w grze panów do lat 24 o puchar w razie zwycięstwa konkurencja ta w myśl regulaminu rozegrana będzie w r. p. w Polsce.

Partnerem Cocheta w czasie jego pobytu w Polsce będzie znany gracz francuski Landry.

(50.4”), choć na ostatnich metrach musiał przytrzymać spadający pantofel palcami, a długie wstęgi sznurowadeł płały mu się koło nogi. Węgier Zsitvay

był klasą dla siebie; 50 sekund osiągnął bez wysiłku, rezerwując siły na czekające go 800 metrów. Nasz miotacz niewdzięczną rolę wzięli na swoje barki. Walczy-

li tylko o możliwe zmniejszenie przestrzeni, dzielącej ich od przeciwników. W walce tej Siedlecki osiągnął swój najlepszy wynik życiowy w dysku, a Hejłasz uczynił również wszystko, co leżało w jego możliwościach.

Węgrzy zarówno w dysku, jak i w kuli, reprezentują klasę światową; ich styl, szalone opapanowanie obrotu i błyskawiczna szybkość wyrzutu imponowała. Walczyli zaciekle między sobą, dzięki czemu ujrzelśmy wreszcie w Polsce jak daleko rzucić można dyskiem i jak wygląda kula, pchnięta poza 15 metrów. Horvath, który przegrał z Daranyim w kuli, jest talentem ponad zwykłą miarę i być może, że już niedługo zdemonstruje bezkonkurencyjnego doniedawna mistrza Węgier.

W rzucie oszczepem Mikrut spała się znakomicie. W czterech kolejkach rzutów prowadził przed Szepesem, wicemistrzem ostatniej olimpiady! Nasz młody rekordzista, choć skromny i cichy, aż do przesady, uparcie i pewnie zbliża się do sześćdziesiątki, aby wreszcie wspaniałym rzutem wybić jeszcze jedno „okno do Europy”. Obecnie Mikrut prawie nie trenuje; jest rekrutem i ciężko pracuje na proste żołnierskie jado i parę godzin twardego snu na pryczy.

Żołnierski los Mikruta dzieli chwilowo również Lesicki; jego czas na 800 mtr. (1:58.4”) jest tembardziej godny pochwały.

Jedną z piękniejszych konkurencji zawodów był bieg 110 mtr. przez płotki. Trzy czwarte dystansu zawodnicy biegli jak jeden człowiek; krok w krok, ramię przy ramieniu. Mniejsza wytrzymałość Polaków zadecydowała o ich ostatecznej porażce, choć różnice na mecie były bardzo niewielkie.

Nasi obaj utalentowani skoczkowie wdał, mogliby wreszcie rozmierzyć sobie rozbieg. Ale taśma! Nie na kroki, stopy, czy na oko! Stale ta sama historia. Nowak rozbiega się jak huragan, 7 i pół metra wisi w powietrzu i... przebiega przez skocznię, z determinacją machając ręką. Twardowski to samo. Obaj mieli po jednym udanym skoku (!), na szczęście te skoki by-

ły dobre. Ale Nowak mógł przecież zwyciężyć, jego możliwości ciągle są jeszcze ogromne, a jednak niewyżytkane.

Nierówną walkę zakończyła sztafeta 4x200 mtr., choć tym razem, wbrew tradycji, w najmniejszym nawet stopniu nie mogła zadecydować o końcowym wyniku.

Mimo to, jak zwykle zresztą, wzbudziła sztafeta wśród 7000 widzów największe bodaj zainteresowanie. Ze startu biegł Łada, warunkowo jedynie wstawiony do reprezentacji. Pobiegł tak, jak nie śniło mu się biegać nigdy w życiu; bo też i poraż pierwszy w życiu biegł z Białym Orłem na piersiach. Wsypał Nagyemu pięć „bitych” metrów oddając paluszek Piechockiemu.

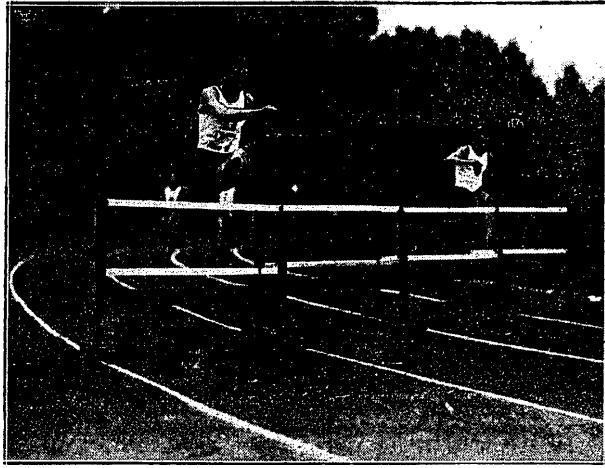
We wszystkie polskie serca wstąpiła nadzieja, niestety Piechocki nadzieję tę zaprzepacił. Jego sprint w obecnej chwili pozostawia dużo do życzenia. Na nic nie przydał się żywiołowy bieg Trojanowskiego, który mimo końcowego osłabnięcia nadrabia parę metrów na Szalayu, na nic rozpaczliwe wysiłki Biniakowskiego, który bardzo tylko nieznacznie dał się pokonać Gerómu. Jedyną pociechą jest nowy rekord polski. Po 22,7 „na twarz”. I to coś znaczy.

Spotkanie z Węgrami było dobrą, chociaż ciężką lekcją. Obyś my tylko potrafił wyciągnąć z niej korzyści już za dni kilka w Królewskiej Hucie, gdzie czeka nas zażarty, ciężki „programowy” mecz z Czechosłowacją. Może odniesiona z Węgrami klęska wzmacni nasze siły i naszego ducha. Paradoksalne powiedzenie! W sporcie jednak często bardzo prawdziwe...

W. Trojanowski



CHMIELIK (CZECH.)
startuje na meczu z Polska w kuli w oszczepie.



KOSTRZEWSKI JESZCZE PIERWSZY
walczył z Nagym, a dystansował Hejlasa i Maszewskiego. Na taśmie Węgier minie go o pierś.

Najuch w Warszawie Trzy dni walk pokazowych z Tłoczyńskim i braćmi Stojarow

Leworeki mistrz zawodowców Roman Najuch, który wprawil Warszawe w zdumienie swą grą w hipcu roku bieżącego, przybywa po raz drugi do stolicy Polski i w nadchodzący piątek, sobotę i niedzielę zademonstruje swój kunszt w spotkaniach pokazowych z Tłoczyńskim i braćmi Stojarow. Najuch, który do swej polskości zawsze się przyznaje, zainteresował się bardzo po ostatnim swym pobycie u nas tennisem polskim. Niedawno zapowiedział powtórny swój przyjazd. Legja postanowiła wykorzy-

stać tę ofertę, jako trening przed spotkaniem z Cochetem. Ponieważ w grach wezmą udział obaj Stojarowowie, Najuch z pewnością wypowie kilka ciekawych uwag na temat dobrego polskiego i ustali jaką kombinację jest najlepsza.

Gry zostały ułożone w sposób następujący: Piątek g. 15: J. Stojarow — Stubbe; M. Stojarow — Najuch; sobota g. 15: Tłoczyński — Najuch; Sztalrowowie — Stubbe; Najuch; niedziela 12-ta: J. Stojarow — Najuch, Tłoczyński, J. Stojarow — Stubbe. Najuch.



POR. ROJCEWICZ
triunfator konkursów w Rydze ze swemi końmi The Hoop i Black Bov.



BRAUN (HOLANIJA)
najlepsza pływakka mistrzostw, wygrała 100 mtr. nawznak i 400 mtr. st. dowolnym



PIECIODOBÓJ O MISTRZOSTWO POLSKI
Sadowski wygrywa 200 mtr. przed Pławczykiem i Ossowskim.



WISŁA POLONICA 3:0
Kozłmin likwiduje jeden z licznych ataków warszawian.



PLYWACY POLSCY W PARYŻU
Na stajonii w Tourelles stoją: Karłowicz, bardzo smutny Bochenński i Klawnsowa.

Sześć meczów: trzy derby

Sensacyjny program piłkarski najbliższych dni

Dwa najbliższe dni ligowe, sobota d. 5 b. m. i niedziela d. 6 września przyniosą poważną porcję aż 6-ciu meczów o prymat Polski piłkarskiej.

Table with 12 rows of football matches between Wisła, Garbaria, Legia, Pogon, Warta, Ruch, Polonia, L.K.S., Cracovia, Warszawa, Czarni, and Lechia.

Table with 12 rows of football matches between Wisła, Garbaria, Legia, Pogon, Warta, Ruch, Polonia, L.K.S., Cracovia, Warszawa, Czarni, and Lechia.

Table with 12 rows of football matches between Wisła, Garbaria, Legia, Pogon, Warta, Ruch, Polonia, L.K.S., Cracovia, Warszawa, Czarni, and Lechia.

Table with 12 rows of football matches between Wisła, Garbaria, Legia, Pogon, Warta, Ruch, Polonia, L.K.S., Cracovia, Warszawa, Czarni, and Lechia.

wiadają tym razem walki równej: Cracovia jest w r. b. drużyną wybitnie słabą, ale że i Wisła nie przeszy ostatnio nadmiarem dobrej formy, więc „fuk” nie jest wykluczony, zwłaszcza, że w walce tej już wielokrotnie nerwy odgrywały większą rolę, niż umiejętności.

x) pierwszy mecz Warta — Warszawa 4:3 został nieważny.

Polska 4 razy mistrzem świata

Dotychczasowe wyniki zawodów strzeleckich i lucznych we Lwowie

Gwoździem piłkarskim najbliższej niedzieli na Śląsku będzie spotkanie mistrza piłkarskiego okręgu śląskiego K. S. Naprzód Lipiny z eks-ligową drużyną IFK, która w ostatnich czasach odnosi same zwycięstwa i to w bardzo wysokim stosunku.

Dzień 30 sierpnia b. r. zastał we Lwowie przedstawicieli 16 narodów świata, ubiegających się na 28-ych Międzynarodowych Zawodach Strzeleckich, Myśliwskich i Lucznych o pierwszeństwo w rodzinie strzeleckiej.

W strzelaniu zespołowym do jelenia zespół Polski, w składzie: por. Zaleski Kazimierz, kpt. dypl. Podolski Jerzy, Barański Eustachy i kpt. Lewiński Stanisław uzyskują 278 pkt — na 300 możliwych bijąc o 3 punkty dwunastokrotnie mistrza świata — Norwegię.

W strzelaniu zespołowych w broni małokalibrowej Polska zajmuje dalsze miejsca oddając mistrzostwo Finlandii. Poziom naszym małokalibrowców nie ustępuje zagranicy, jednakże trudność w utrzymaniu dobrej amunicji, która w tych strzelaniach gra rolę pierwszorzędna, a co zatem idzie jej cena nie pozwala chłudym kiesieniom polskim na przeprowadzenie odpowiedniego, długiego i kosztownego treningu.

Sensacją zawodów pięciolaskich w Poznaniu, które odbyły się ub. soboty w hali wielokrotnego reprezentanta Poznania (w. lekka) Anoty do Forlanckiego II (w. półśrednia), zwycięstwo Forlanckiego było zupełnie zasługane. Pod okiem swego starszego brata, wicemistrza Europy, robi on widoczne postępy i rokuje duże nadzieje na przyszłość.

Kronika zagraniczna

Spotkanie lekkoatletyczne Finlandia — Szwecja przyniosło nadszatkiewanie nie łatwe zwycięstwo Finów, w stosunku 104:76. Rodacy Nurmiego górowali nawet w sprintach, które dotąd były ich słabą stroną.

Mistrzostwa Anglii rozpoczęły się od sensacyjnego spotkania między mistrzem Arsenalem a zdobywcą pucharu Westbromwich Albionem. Westbromwich wygrał 1:0.

Zawody główne, wbrew pesymistycznym nastrojom wśród publiczności i niektórych zawodników rozpoczęły się od samego początku, pod znakiem zwycięstw Polski.

Czwarte mistrzostwo świata dla Polski przypada w zawodach lucznych. Trójbój (30 mtr. + 40 mtr. + 50 mtr.) wysuwa na czoło Michała Sawickiego za 478 pkt. Drugie miejsce zajmuje Janina Kurkowska — Szwajcarki.

Nasze notatnik
O wieście do Ligi grają w nadchodzącą niedzielę: Grupa I: Legia — Skra (p. Tomaszewski), Gryf — ŁTSG (p. Obsl), II — RKS — Podgórze (p. Glinkin); III — 82 p.p. — 76 p.p. (p. Martyniak), III — Rewera — 22 p.p. (p. Bernfeld).

Uwaga! Ostatni termin konkursu! Głosujmy wszyscy! Olimpiada! Nagroda: 500 zł.

Ostatnie minuty 6-go Konkursu Olimpijskiego zbliżają się szybko. Już w piątek dn. 4 b. m. o godz. 20-ej Konkurs zostanie definitywnie zamknięty.

Wysłać pod adresem Polskiego Komitetu Olimpijskiego Warszawa — Wiejska 11

Table with columns: Mecze ligowe, Kto wygra?, rozgrywane, Trzy listy typowanych zwycięzców.

Do zachowania Mecze ligowe Kto wygra? rozgrywane Trzy listy typowanych zwycięzców dn. 5, 6, 12 i 13 września

Table with columns: Mecze ligowe, Kto wygra?, rozgrywane, Trzy listy typowanych zwycięzców.

Ofiarą naszych czasów jest ten biedny człowiek. Ciężkie troski i kłopoty sprawiają mu często bóle głowy. Z tego powodu ma on zawsze pod ręką oryginalne tabletki Aspiryny, które łagodzą te nieznaczne bóle.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo robotnicze Warszawy rozegrane zostaną w sobotę i niedzielę. Piłkarze Gwiazdy warszawskiej wyjeżdżają do Wilna, gdzie grać będą w sobotę i niedzielę, dn. 5 i 6 września r. b. z Makabi wileńskiej i 72 p. p. — mistrzem kl. A. okręgu wileńskiego.

W sprawie anulowanego meczu ligowego Warszawa — Warta 3:4, odwołała się Warta od uchwały W. G. i D. do zarządu Ligi, wychodząc z założenia, że przepisy gry wyraźnie zabraniają sędziemu kwestionowanie swych rozstrzygnięć po ukończeniu zawodów.

Nowe korty tenisowe Fabryczna 22 przy Rozbrat za godzinę rano z 1,50 po południu z 2 Siatkówki 2 zł. godzina



